

Sygn. akt I ACa 472/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Sędziowie: Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Ryszard Marchwicki

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2022 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. D. i R. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 15 października 2020 roku sygn. akt XVIII C 196/20,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie 1 uchyla zawarte w nim orzeczenie o łącznym zasądzeniu od pozwanego na rzecz powodów odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 4 marca 2020 roku do dnia zapłaty i w tym zakresie powództwo oddala,

b. w punkcie 2 unieważnia umowę numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 4 czerwca 2003 roku zawartą między powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4 050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Mazurkiewicz- Talaga Małgorzata Goldbeck-Malesińska Ryszard Marchwicki

Sygn. akt I ACa 472/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 października 2020 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1 zasądził od pozwanego (...) S.A. łącznie na rzecz powodów E. D. i R. D. 137 096,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2020 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2 ustalił, że podpisana przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 4 czerwca 2003 roku jest nieważna, a w punkcie 3 zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 6 434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2003 roku małżonkowie E. D. i R. D. zamierzali zaciągnąć kredyt z przeznaczeniem na dokończenie budowy domu jednorodzinnego i refinansowanie innego kredytu (na zakup działki), przy którym współkredytobiorcami byli ich rodzice. Chodziło im o znalezienie takiej oferty, dla której będą mieli zdolność kredytową bez konieczności angażowania rodziców jako współkredytobiorców. Za namową znajomych zainteresowali się ofertą (...), tj. (...) Banku S.A. Na spotkaniu w dniu 31 marca 2003 roku w oddziale tego Banku w G. wypełnili wniosek kredytowy (na formularzu pozwanego), wnosząc o kredyt w wysokości 230 000 zł, waloryzowany kursem CHF. Podczas tego spotkania pracownik Banku poinformował powodów, że najkorzystniejszy dla nich będzie kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, gdyż przy tym kredycie będą mieć zdolność kredytową, a CHF jest walutą stabilną i bezpieczną. Pracownik informował ich, że kurs wymiany może ulec zmianie, ale nie przedstawił im możliwego zakresu takiej zmiany, w szczególności możliwości znacznej zmiany, ani nie przedstawił symulacji rat kredytowych w takim przypadku. Nie wyjaśnił im również mechanizmu ustalania kursu na poczet opisanych w umowie przeliczeń walutowych.

E. D. z zawodu jest kulturoznawcą. W 2003 roku nie pracowała zawodowo – zajmowała się dziećmi i gospodarstwem domowym. R. D. z zawodu jest inżynierem ergonomii, zajmuje się szkoleniami z zakresu tzw. umiejętności „miękkich”. Powodowie decydując się na podpisanie umowy uważali, że zaciągają kredyt bezpieczny, ryzyko kursowe nie jest znaczne, a kurs ustalany jest w sposób obiektywny – niezależny od Banku.

Decyzją kredytową z 2 czerwca 2003 roku (...) Bank S.A. przyznał powodom wnioskowany kredyt, w kwocie i walucie zgodnie ze złożonym przez nich wnioskiem. W decyzji kredytowej wskazano, iż kwota kredytu wynosi 225 000 zł, a walutą waloryzacji jest CHF.

W dniu 4 czerwca 2003 roku powodowie podpisali z poprzednikiem prawnym pozwanego (omyłkowo wskazanym w uzasadnieniu Sądu I instancji jako poprzednik prawny powoda) (...) Bankiem S.A. (zwanym dalej również Bankiem) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (zwaną dalej również (...)). Podczas podpisywania Umowy nie doszło do żadnych rozmów pomiędzy powodami a pracownikiem Banku.

Celem kredytu było refinansowanie kredytu budowlano – hipotecznego udzielonego przez (...) Bank (...) S.A., refinansowanie limitu debetowego udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. oraz dokończenie budowy domu jednorodzinnego, położonego w K., gmina K. na działce nr (...) oraz pokrycie kosztów związanych z uruchomieniem kredytu (§ 1 ust. 1 Umowy).

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego. Postanowienia umowy, w szczególności te dotyczące mechanizmu indeksacji, nie były indywidualnie uzgadniane między stronami – zaproponowana powodowi i jego ówczesnej żonie umowa była już przygotowana i gotowa do podpisu, a poza wysokością kwoty udzielanego kredytu i okresem jego spłaty nie mieli oni możliwości modyfikacji jakiegokolwiek zapisu umowy.

Kredyt został udzielony w złotych polskich – na kwotę 225 000 PLN (§1 ust. 2 Umowy). Zapisano przy tym, że walutą waloryzacji kredytu jest CHF (§ 1 ust. 3 Umowy). Umowa przewidywała 360-miesięczny okres kredytowania, tj. od 4 czerwca 2003 roku do 1 czerwca 2033 roku (§ 1 ust. 4 Umowy). W Umowie zapisano, że kredyt udzielony jest w kwocie określonej w § 1 ust. 2 i waloryzowany kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 Umowy). Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych z terminem spłaty do 1. każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 Umowy). Spłata kapitału wraz z odsetkami w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych następować miała w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (sporządzonym w CHF), stanowiącym załącznik nr(...) i integralną część umowy kredytu (§ 10 ust. 1 i 2 Umowy). W § 12 ust. 4 Umowy określono, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane będą w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Bank pobrał od powodów prowizję w wysokości 2 250 PLN. Prowizja nie podlegała zwrotowi (§ 1 ust. 7 i § 10 Umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia Umowy wynosiła 3,40 % (§ 1 ust. 8 w zw. z § 11 Umowy). Zmiana wysokości oprocentowania mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2 Umowy).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna na nieruchomości powodów, z którą związany był cel udzielenia kredytu do kwoty 337 500 zł, przelew praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości, weksel własny in blanco oraz ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. na okres przejściowy do czasu ustanowienia prawnego zabezpieczenia kredytu i opłacenie składki w wysokości 2 160 zł.

Umowa kredytu przewidywała, że kredyt zostanie wypłacony powodom w czterech transzach: 170 000 zł tytułem refinansowania innego kredytu, 20 000 zł tytułem spłaty limitu kredytowego, 5 000 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorców na pokrycie kosztów uruchomienia kredytu i 30 000 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorców na pokrycie kosztów związanych z dokończeniem budowy domu jednorodzinnego (§ 5 ust. 1 Umowy).

Zgodnie z § 12 ust. 2 załącznikiem do Umowy był harmonogram spłat sporządzany we franku szwajcarskim. Stosownie do § 12 ust. 4 Umowy, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Stosownie do treści § 28 ust. 1 umowy, integralną jej część stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – M.”, co do którego kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że zapoznali się z jego treścią i uznali jego wiążący charakter. Zgodnie z § 1 ust. 3 tego regulaminu, w ramach(...)kredyt waloryzowany jest udzielany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Nadto, zgodnie z § 23 ust. 2 Regulaminu, wysokość każdej raty odsetkowej lub odsetkowo-kapitałowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. W § 23 ust. 3 Regulaminu zapisano, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

Umowa i regulamin w dniu zawierania umowy nie przewidywały przy tym ograniczeń ani kryteriów w określaniu przez poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku.

Kredyt został uruchomiony w dniach: 10 czerwca 2003 roku w kwocie 195 000 zł i 20 czerwca 2003 roku w kwocie 30 000,01 zł.

Z dniem 1 lipca 2009 roku zmianie uległy postanowienia Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych, stanowiącego integralną część umowy kredytu, w wyniku których bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu.

W dniu 26 listopada 2010 roku strony podpisały aneks do Umowy, dokonując zmiany zapisów § 11 i § 27 Umowy, w ten m.in. sposób, że określono, iż wysokość zmiennej stopy procentowej na dzień zawarcia Aneksu ustalona została jako stawka bazowa (...) dla CHF z dnia 28 maja 2010 roku wynosząca 0,11%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,5%. Dalej określono warunki, w których może dojść do zmiany oprocentowania i opisano sposób powiadomienia kredytobiorców o wysokości rat.

Uchwałami nr (...)Zwyczajnego Zgromadzenia (...) Banku S.A. z dnia 11 kwietnia 2013 roku, zarejestrowanymi w dniu 22 listopada 2013 roku przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie XII Wydział Gospodarczy KRS, następcą prawnym (...) Banku S.A. został (...) S.A. z siedzibą w W..

Według stanu na dzień sporządzenia zaświadczenia przez pozwanego, tj. z dnia 2 stycznia 2020 roku powodowie wpłacili pozwanemu łącznie 211 663,23 zł. Raty wpłacone w okresie od dnia 1 lutego 2010 roku do dnia złożenia pozwu wyniosły 137 096,86 zł.

Pismem z 25 listopada 2019 roku powodowie złożyli reklamację dotyczącą Umowy, kwestionując podstawę prawną udzielenia kredytu, albowiem nigdy nie udostępniono im kredytu w CHF. W podsumowaniu zarzucili, że Umowa jest nieważna. Do pisma dołączono oświadczenie powodów, wzywające Bank do zaprzestania pobierania dalszych rat na poczet nieważnej umowy kredytu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów: wniosku (k. 243), wniosku o udzielenie planów finansowych nr (...) (k. 332-334verte), decyzji kredytowej (k. 249-251), umowy kredytu (k. 52-60), zaświadczenia pozwanego (k. 61), pisma okólnego (...) (...)z 1 lipca 2009 r. (k. 269-276), aneksu (k. 241-242), zaświadczenia z 2 stycznia 2020 r. (k.61-71), pism (k. 89-94) oraz zeznań powodów.

Sąd Okręgowy uznał, że dowody z dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę, materiał dowodowy. Uznał również wiarygodność wyliczeń strony powodowej, które były poparte dokumentami wystawionymi przez pozwanego Bank.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powodów, albowiem były one spontaniczne, logiczne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Ich zeznania, korespondujące z dokumentacją kredytową, pozwoliły na ustalenie całokształtu okoliczności faktycznych związanych z zawarciem Umowy – w szczególności wymienieni opisali przebieg wydarzeń bezpośrednio poprzedzających jej podpisanie i konsekwentnie określali, że przedstawiciele banku zaoferowali im kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego, przedstawiając go jako rozwiązanie dalece bardziej korzystne, niezwykle stabilne i mało ryzykowne. Zeznania powodów pozwoliły na ustalenie, iż nie zostali oni uświadomieni co do szczegółów związanych z mechanizmem przeliczania rat według kursu publikowanego w wewnętrznej tabeli banku, w szczególności nie przedstawiono im symulacji kształtowania się ryzyka związanego ze zmianą kursu franka szwajcarskiego. Jednocześnie zeznali, iż nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy kredytu. Zeznania powoda nie budziły przy tym wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz powszechnie znanych faktów. Nadto, to na pozwanym, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciążył obowiązek wykazania, że dopełnił swojego obowiązku należytego poinformowania konsumentów o oferowanym produkcie, a Bank w niniejszej sprawie nie zaoferował na te okoliczność adekwatnych dowodów.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z protokołu zeznań świadka M. D.. Z faktów przytoczonych przez stronę pozwaną nie wynika bowiem, by niniejszy świadek miał brać udział bezpośrednio w zawieraniu umowy kredytowej, a zatem nie ma wiedzy co do okoliczności związanych z zawarciem tej konkretnej umowy, a fakty na które miałyby zeznawać nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia lub nie były sporne. Fakt obowiązywania w banku określonych procedur nie oznacza bowiem automatycznie, że znalazły one zastosowanie w tym konkretnym przypadku i nie może wpłynąć na ocenę treści kwestionowanych klauzul indeksacyjnych. Również na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z oględzin płyty CD zawierającej ekspertyzy sformułowane przez stronę pozwaną. Miał na względzie, że znaczenia dla rozstrzygnięcia nie mogą mieć argumenty dotyczące sposobu faktycznego funkcjonowania kredytu hipotecznego odniesionego do waluty obcej, w szczególności różnic oprocentowania kredytów w złotych i waloryzowanych do waluty obcej oraz faktycznego kształtowania kursu walut przez bank. Przedmiotem oceny są bowiem konkretne zapisy umowy kredytu denominowanego zawartej przez strony i to na moment zawarcia umowy. Nadto treści dostępne na tej płycie są powszechnie dostępne. Działając na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił też wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości. Ocenił ten wniosek jako nieistotny – przedmiotem postępowania nie było bowiem porównanie ekonomicznej opłacalności zaciągania kredytu złotowego i kredytu indeksowanego do waluty obcej, a konkretne zapisy umowy kredytu denominowanego zawartej przez strony. Natomiast wniosek dowodowy powodów w tym zakresie

dotyczył żądania ewentualnego, które wobec uwzględnienia żądania zgłoszonego w pierwszej kolejności nie było przedmiotem badania w procesie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie domagali się ustalenia, że podpisana przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytowa jest nieważna i zasądzenia od pozwanego kwoty 137 096,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Bezspornym między stronami było to, że w dniu 4 czerwca 2003 roku podpisały umowę o kredyt hipoteczny, na mocy której poprzednik prawny pozwanego udzielił powodom kredytu w wysokości 225 000 zł, który to kredyt waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego i miał zostać spłacony w 360 zróżnicowanie oprocentowanych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Strony odmiennie oceniały przy tym charakter zapisów Umowy. W szczególności strona powodowa podnosiła, że przedmiotowa Umowa jest nieważna z uwagi na istniejące w niej postanowienia wprowadzające nieokreślony bliżej mechanizm przeliczania waluty polskiego złotego na frank szwajcarski według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwanego bank w tabeli kursów. Powodowie podnieśli również, iż sporne postanowienia umowne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, nadto nie określają one głównych świadczeń stron, a nawet gdyby tak przyjąć, to sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny. Powodowie oświadczyli, że godzą się na wszelkie konsekwencje uznania nieważności Umowy. W odpowiedzi strona pozwana stanęła na stanowisku, iż zapisy łączącej strony umowy kredytu są zgodne z przepisami prawa, które dopuszcza kredyty waloryzowane kursem innej waluty, a kurs ten był ustalany w oparciu o obiektywne czynniki. Pozwany zarzucił także, że roszczenie o zwrot należnie pobranych świadczeń ma błędnie określoną wysokość i jest przedawnione.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt 2 powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Treść cytowanych regulacji każe określić, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu hipotecznego kluczowa jest więc jej weryfikacja pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie ustawy. W obecnym kształcie (obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 roku), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3., możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Jednakże od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu Okręgowego samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy, ponieważ umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony, nie narusza przy tym istoty umowy kredytu i jako takie mieści się w granicach swobody umów.

Sąd I instancji stwierdził jednak, iż ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez powoda spłacany, był polski złoty, strony łączyła w rzeczywistości

umowa kredytu złotowego, a udzielony przez poprzednika prawnego pozwanego kredyt nie może zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Zastosowana przez poprzednika prawnego pozwanego indeksacja służyła przy tym określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych we franku szwajcarskim, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na złotówki według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Będące przedmiotem sporu postanowienia umowne przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 1 ust. 2 umowy kredytu). Kolejne postanowienia przewidywały, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej, zgodnie z załączonym do Umowy harmonogramem spłat – który sporządzany jest we franku szwajcarskim (§ 10 ust.1 i 2 Umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. (§ 12 ust. 4 Umowy)

W umowie i regulaminie nie wskazano jednak równocześnie, w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w CHF, stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy. Umowa określała wysokość kredytu jedynie w polskiej złotówce. Zapis § 1 ust. 3 umowy wskazuje jedynie, że walutą waloryzacji jest frank szwajcarski, a § 1 ust. 2 (w regulaminie ust 1 k, 265) regulaminu, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Nie wskazano jednak wprost według jakiego kursu, z jakiej daty to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane, zatem na dzień podpisania Umowy wysokość kredytu w CHF nie była znana.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa winna być oceniona jako nieważna w efekcie jej niezgodności z treścią art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jednak nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przytoczony art. 385¹ § 1 k.c. formułuje więc następujące warunki uznania postanowień umownych za abuzywne: fakt, że umowa została zawarta z konsumentem i kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia jego interesów przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że powodowie w dniu zawarcia Umowy mieli status konsumenta. Kredyt nie był związany z żadną działalnością gospodarczą, a jego celem było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów i spłata innych kredytów, udzielonych na prywatne cele. Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a powodowie, w momencie podpisywania umowy kredytu nie prowadzili działalności gospodarczej, z którą dokonanie tej czynności mogłoby się wiązać.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień Sąd Okręgowy wskazał, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności chodzi tu o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Jak wynika z zeznań powodów przystąpili oni do umowy, której treść była w całości sformułowana przez poprzednika prawnego pozwanego, nie mając przy tym wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień (jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych oraz liczba rat kredytu). Kwestionowane w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, narzuconego przez Bank, wzorca w

postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) Nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i judykaturze przedstawiane są różnorodne poglądy co do oceny, czy klauzule indeksacyjne określają główne, czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. Zdaniem Sądu I instancji przekonujące jest twierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji, w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych. Skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalane są zasady spłaty, muszą zostać ocenione jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy został uregulowany w przedmiotowej umowie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając w ten sposób interesy konsumenta. Poprzednik prawny pozwanego banku kształtując klauzulę indeksacyjną odwołał się bowiem do własnych tabel kursów walut, które w dodatku nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie – w szczególności przyjmuje się w tym kontekście, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób więc przyjąć, by odwołanie się przez Bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez Bank współczynników spełniało te wymagania. Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu franka szwajcarskiego przez pozwanego bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób Bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności Banku i podporządkowania kredytobiorcy, ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest równocześnie szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu I instancji zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, nie mieli oni takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu we franku szwajcarskim, ponieważ taki kredyt waloryzowany został im przedstawiony jako rozwiązanie bardzo korzystne i mało ryzykowne.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany bank nie sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż jego poprzednik prawny przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Strona pozwana nie wykazała, by pracownik Banku wytłumaczył klientowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej, umowa i związany z nią regulamin nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalistcie (stosownie do treści art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał w analogicznym kontekście Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien bowiem zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Powodowie nie posiadali wiedzy pozwalającej na samodzielne zrozumienie ukształtowania się zobowiązania w przypadku zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, a Bank zaniechał odpowiednich działań informacyjnych.

Przy tym Sąd I instancji podkreślił, że czym innym jest świadomość występującego ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, czym innym zaś prawidłowe, czyli pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów o takim ryzyku, w tym również przedstawienie symulacji, jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowego ryzyka. W przedmiotowej sprawie pracownik Banku nie przedstawił też powodom mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego.

Dodatkowo jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy ocenić takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, mając na względzie uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia bowiem pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem i jako takie narusza równorzędność stron. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu franka szwajcarskiego wobec złotego, w szczególności nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Zasadniczemu wzrostowi kursu franka szwajcarskiego nie towarzyszył drastyczny wzrost wartości nieruchomości, a w konsekwencji kredytobiorcy zobowiązani są do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu i to pomimo faktu, że ich majątek, w tym wartość nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytu, nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że nadanie Bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę

istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i, w konsekwencji, stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Co istotne, dla oceny takich zapisów umowy jako abuzywnych bez znaczenia pozostaje faktyczne kształtowanie kursu walut przez bank – jako nietrafne w tym zakresie Sąd I instancji ocenił argumenty strony pozwanej dotyczące skali rozbieżności ustalanych przez nią i jej poprzedniczkę prawną kursów z kursem (...)Banku (...) czy jej udział w (...) (...). O abuzywności takiej klauzuli świadczy bowiem sama istota możliwości dowolnego kształtowania kursu waluty, a w konsekwencji – także wysokości zobowiązania kredytobiorcy.

W świetle powyższych wywodów Sąd Okręgowy stwierdził, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny: § 1 ust. 3 w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem CHF, § 7 ust. 1, który przewiduje przeliczenie kredytu ze złotych na franki szwajcarskie po kursie sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień uruchomienia kredytu z godziny 14:50, § 12 ust. 4, zgodnie z którym raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 oraz § 1 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach(...) w zakresie w jakim nie opisuje mechanizmu przeliczenia kredytu udzielonego w złotych na walutę waloryzacji i § 23 ust. 2 tego Regulaminu przewidujący, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

Sąd Okręgowy nadmienił, iż tożsama z zawartą w § 12 ust. 4 umowy kredytu z dnia 4 czerwca 2003 roku, stosowana przez pozwanego klauzula indeksacyjna brzmiąca: „Raty kapitałowo – odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”, została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09. Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem (...).

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego.

Ustalić należy, jakie skutki wynikają z powyższego, a w szczególności – czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką(...) Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji, z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym i stawką (...) która nie dotyczy złotych. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353⁽¹⁾ k.c.

Nadto dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wyjaśnił (...) w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (sygn. akt C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (sygn. akt C#26/13) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (vide: wyroki (...) z dnia 7 sierpnia 2018 roku, B. S. i E. C., sygn. akt C#96/16 i C#94/17 i z dnia 20 września 2018 roku, sygn. akt C#51/17)”. Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c., zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 roku) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (poroku np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10, B. E. de C., (...)(...)

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym. Powodowie konsekwentnie od początku zarzucali nieważność umowy w całości. Na jej poczet wpłacili już łącznie kwotę niemal równą kwocie kredytu. Trudno obecnie przewidzieć, czy Bank będzie występował z innymi roszczeniami i czy znajdą one uznanie sądu. Przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń obciążających kredytowaną nieruchomość, co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Istotnym jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta, nawet w sytuacji gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

Nadto, w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób. W polskim systemie prawnym brak jest przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności tzw. ustawa antyspreadowa, tj. ustawa z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg nowelizacji miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad – w szczególności wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1,

w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstawy do sanowania wadliwych umów, w szczególności w żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Sąd Okręgowy uznał więc, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu jedynie doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu, po którym kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy została przeliczona na franki szwajcarskie. W konsekwencji Sąd I instancji ocenił, że ustawa ta nie zawiera rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie, w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspreadowej w życie.

Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że wypełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez Bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Wypełnienie powyższej luki – na przykład – zgodnie z postulatami niektórych banków – poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowych lub tabelami kursów (...) przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami, przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nieelojalne zapisy, mając przy tym świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci on wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki. W tym kontekście jako nieadekwatny do okoliczności sprawy Sąd Okręgowy ocenił argument pozwanego, iż od 2009 roku istniała możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty jego spłaty.

Co do zarzutu przedawnienia Sąd I instancji wskazał, że roszczenia powodów przedawniają się z upływem 10 lat, zgodnie z brzmieniem art. 118 k.c. obowiązującym w dacie podpisywania umowy – na podstawie art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny. Bieg przedawnienia rozpoczyna się przy tym od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W rozpoznawanej sprawie zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu uznana za nieważną. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy [...] zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (vide: wyrok (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. akt C-260/18), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej

(świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (vide: wyroki (...): z dnia 4 czerwca 2009 roku, sygn. akt C-243/08, z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt C-472/11, z dnia 30 maja 2013 roku, sygn. akt C-488/11 i z dnia 3 października 2019 roku). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), co prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było pismo powodów z dnia 25 listopada 2019 roku zawierające zarzut nieważności kredytu i żądanie zaprzestania pobierania kolejnych rat. Także spójne zeznania powodów pozwoliły na ustalenie, że podstawą do podjęcia przez nich działań celem uznania przedmiotowej umowy za nieważną były doniesienia medialne, w szczególności dotyczące spraw sądowych oraz możliwej interwencji państwowej w niniejszej kwestii w 2019 roku, kiedy zorientowali się, że banki w sposób niedozwolony ustalały jednostronnie kurs waluty i wówczas udali się do adwokata. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości niezasadny.

Powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powodowie dochodzili swego roszczenia w celu uchylecia niepewności co do tego, czy Umowa ta jest dla nich wiążąca, a dopiero ewentualne uwzględnienie żądania ustalenia nieważności przedmiotowej Umowy usunie ją z obrotu i zapewni powodom ochronę ich interesów, w tym umożliwi im wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu. W myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Stwierdzona przez sąd nieważność umowy – aby zapewnić powodom skuteczną ochronę – winna zatem wynikać z sentencji wyroku. Powyższe przesądza o posiadaniu przez powodów interesu prawnego w tym zakresie, stosownie do treści art. 189 k.p.c.

Sąd I instancji podkreślił, iż nie ma sprzeczności w równoczesnym konstruowaniu żądania pozwu o świadczenie i o ustalenie nieważności umowy, a żądanie o zasądzenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy.

Łącząc strony Umowę należało w ocenie Sądu Okręgowego uznać za nieważną i uwzględnić żądanie o ustalenie w tym zakresie. W konsekwencji uznając wpłacone przez powodów na rzecz pozwanego świadczenia wynikające z przedmiotowej Umowy, jako nienależne (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.) Sąd I instancji uwzględnił powództwo o zapłatę. Dochodzona w niniejszym procesie kwota stanowiła część uiszczonych przez powodów świadczeń, a ich matematyczne wyliczenie w oparciu o treść wystawionego przez stronę przeciwną zaświadczenia (k. 61-71) nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego. Sąd ten zatem zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 137 096,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 marca 2020 roku, tj. od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c.

Powodowie wygrali proces w całości, dlatego na podstawie art. 98 k.p.c. mogli domagać się od pozwanego całości kosztów procesu, na którą złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1 000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5 400 zł i 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zasądził na ich rzecz zwrot kosztów procesu w wysokości 6 434 zł.

Apelację od wskazanego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości. Pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej oceny dowodów, skutkującej:

i. przyjęciem, że strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, choć postanowienia umowy dotyczące kursów wykorzystywanych do przeliczeń nie regulowały głównych świadczeń umowy, ale miały charakter poboczny, a ponadto strony umówiły się co do tych świadczeń, co wprost wynika z treści umowy w zakresie rodzajów kursów i zasad ustalania kursów,

ii. przyjęciem, że Bank mocą umowy uzyskał nieusprawiedliwioną przewagę polegającą na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta i ukształtowanie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę skutków umowy, co należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i, w konsekwencji, stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta, choć pozwany wykazał okoliczność braku dowolności Banku w zakresie publikowania kursów walut,

(...). przyjęciem, że Bankowi mógł dowolnie wybierać kryteria ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, podczas gdy zasady ustalania kursów były uzależnione od niezależnych od Banku czynników makroekonomicznych i Bank nie miał dowolności w ustalaniu kursów, zaś sposób ustalania kursów, poprzez nałożenie spreadu na kurs średni, znajdował odzwierciedlenie w treści tabeli kursowej, która omawiana była z powodem,

iv. przyjęciem, że umowa nie była indywidualnie negocjowana, choć strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, a pozwany wykazał, że powód miał wpływ na treść zakwestionowanych postanowień umowy, w szczególności tych regulujących kwestię przeliczania samego kredytu, jak i wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursów banku, podczas gdy strony indywidualnie umówiły się co do konkretnych postanowień, co wynika wprost z treści umowy, zarówno w zakresie rodzajów kursów (kurs kupna i kurs sprzedaży), jak i w zakresie zasad ustalania kursów,

v. niepełną oceną dowodów z wniosku kredytowego, umowy i regulaminu, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieustaleniu, że postanowienia umowy, w szczególności dotyczące waloryzacji, nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione i nie miał on rzeczywistego wpływu na te postanowienia, mimo że fakt ten wynikał z materiału dowodowego: we wniosku kredytowym powód wpisał kwotę kredytu w PLN, ale zaznaczył jako walutę kredytu „CHF” co oznacza, że to z warunków zawnioskowanych przez powoda (kwota w PLN - kredyt w CHF) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do umowy; powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował pierwszy dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 umowy; strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń,

b. art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez pominięcie wniosków dowodowych pozwanego jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia, mimo że tezy, na które zostały zgłoszone powyższe dowody, mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, (to na k.6)

c. art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez pominięcie dowodów zawartych na płycie CD, mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że Bank nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów CHF/PLN i nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta,

d. art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., przez pominięcie dowodu z opinii biegłego, który pozwoliłby wykazać brak możliwości ustalania kursów przez Bank w sposób dowolny,

e. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powodów w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i treścią dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami,

f. art. 365 k.p.c. w zw. z 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw przez nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r. oku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 ma znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podczas gdy niniejsza sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia umowy, a nie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego,

g. art. 316 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i rozstrzyganie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia umowy, podczas gdy przy rozstrzyganiu o zasadności zwrotu spłaconych przez powoda rat można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 189 k.p.c. przez niezasadne przyjęcie, że powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, choć Sąd I instancji zasądził dalej idące roszczenie o zapłatę i równocześnie błędnie ustalił nieważność pomimo braku interesu prawnego po stronie powodowej,

b. art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c. i bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie negocjowane, podczas gdy powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.,

c. art. 385¹ § 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia umowy w zakresie waloryzacji spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interes konsumenta i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny,

d. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego przez stwierdzenie sprzeczności umowy wskutek wyeliminowania z umowy klauzul waloryzacyjnych,

e. art. 7 ust. 1 i art. 8b ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez niezasadne pominięcie, że Dyrektywa 93/13 wymaga od Państw Członkowskich, by środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków były „stosowne i skuteczne” w „interesie konsumentów, jak i konkurentów”, a także by przewidziane przez Państwa Członkowskie sankcje były „proporcjonalne”, podczas gdy rozwiązanie przyjęte przez Sąd I instancji nie pozostaje w interesie konsumentów i konkurentów Banku, a także jest w oczywisty sposób nieproporcjonalne do rzekomego naruszenia interesu powoda,

f. art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda (co nie miało miejsca), jak również niewzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank),

g. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu wydania wyroku Bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwłoce wobec strony przeciwnej,

h. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. przez przyjęcie, że raty kredytu płacone przez powoda, których zwrot zasądził Sąd I instancji, nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia,

3. z ostrożności procesowej naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. przez przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie umowy również po usunięciu z niej odwołań do tabeli kursów walut obcych Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie CHF/PLN,

b. art. 56 k.c. przez przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone i wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów,

c. art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe przez przyjęcie, że po stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń,

d. art. 385¹ § 2 k.c. przez przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści umowy klauzul waloryzacyjnych umowa jest nieważna, choć nawet gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie,

e. art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe przez stwierdzenie, że po stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego (...)

f. art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania przez stwierdzenie, że po stwierdzeniu abuzywności spornych klauzul lub ich sprzeczności z ustawą brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego (...)

g. art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o (...)Banku(...)przez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego (...)do przeliczeń opisanych w umowie po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w tabeli kursów walut obcych Banku,

h. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez przyjęcie, że dopuszczalne jest stwierdzenie upadku umowy, w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla powoda,

i. art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe przez ocenę, że Bank mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, czego skutkiem miałyby być nieważność umowy, podczas gdy samo odesłanie do konkretnych kursów publikowanych przez bank skutkuje koniecznością stwierdzenia, że treść stosunku prawnego pomiędzy stronami eliminuje możliwość stosowania dowolnie ustalonych kursów, a ponadto, stosownie do ustawy zmieniającej Prawo bankowe, nawet gdyby miał miejsce „brak wskazania zasad ustalania kursów”, czemu pozwany zaprzecza, skutkiem tego winno być uzupełnienie stosunku prawnego zgodnie z postanowieniami ustawy antyspreadowej, ale nie nieważność mechanizmu waloryzacji kredytu i nie nieważność umowy,

j. art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. in fine, przez stwierdzenie, że nieważność części czynności prawnej skutkuje nieważnością całej umowy, mimo że bez spornych postanowień umowa i tak zostałaby zawarta, kwestia konkretnie wykorzystywanej tabeli kursowej miała znaczenie wtórne wobec zgodnego celu stron umowy, jakim było zawarcie umowy kredytu hipotecznego, a ponadto istnieje dyspozytywny przepis ustawy przewidujący skutek braku uregulowania pomiędzy stronami sposobu określania wartości waluty, tj. art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy,

k. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie w zakresie zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, mimo że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem.

Na podstawie wskazanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a także o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed sądami obu instancji.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna w części, choć zasadnicze zarzuty i wnioski wskazane w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił poczynione przez Sąd Okręgowy istotne dla wyrokowania ustalenia i przyjął za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Wywiedzione w apelacji zarzuty o charakterze procesowym, a dotyczące wskazanych ustaleń, nie zostały z sukcesem podważone w apelacji. W zasadniczej części nie miały także znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Dotyczyły bowiem zasadniczo okoliczności związanych z ustaleniem w jaki sposób pozwany realizował swoje wyłączne uprawnienie do ustalania wiążących kredytobiorców kursów walut obcych (w szczególności czy kierował się obiektywnymi parametrami rynkowymi), a to wobec zasadnego uznania przez Sąd Okręgowy abuzywności klauzuli walutowej, która dotyczyła sposobu ustalania wysokości zobowiązania kredytowego, pozostaje nieistotne dla rozstrzygnięcia. Istotnym dla oceny zasadności powództwa w odniesieniu do argumentów opartych na twierdzeniu o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie było bowiem ustalenie tego czy w dacie zawarcia umowy w jej treści klauzule te zostały ujęte (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku w sprawie III CZP 29/17). Podkreślenia wymaga, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, dlatego sposób jego wykonania przy zachowaniu obiektywnych parametrów rynkowych pozostaje bez wpływu na ocenę jego abuzywności.

Zasadnie więc Sąd Okręgowy pominął zgłoszone na podane okoliczności wnioski dowodowe, w tym dowód z opinii biegłego. W odwołaniu do wskazanych argumentów Sąd Apelacyjny wnioski te, ponowione zgłoszone w apelacji, na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c., jako zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania, także pominął.

Argumenty mające przekonywać o poczynieniu z powodami indywidualnych uzgodnień co do warunków zawieranej umowy, są nie do zaakceptowania dla podzielenia stanowiska pozwanego, do czego Sąd odwoławczy powróci. Dowód z zeznań świadka M. D. dotyczący procedury obowiązującej w banku poprzedzającej zawarcie umowy kredytowej, w sytuacji, w której nie reprezentował poprzednika prawnego pozwanego przy zawieraniu umowy między stronami, trafnie został oceniony przez Sąd I instancji jako nieprzydatny także dla wykazania tych faktów. Udowodnienie okoliczności istnienia stosownej procedury nie mogło przekonać o jej zachowaniu przy zawieraniu umowy z powodami.

Nie doszło w sprawie do naruszenia art. 299 k.p.c. i to jak twierdzi apelujący, tylko dlatego, że dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy, a okoliczności na jakie zeznawał powód związane z należywym pouczeniem i wyjaśnieniem treści umowy w zakresie jej abuzywnych postanowień wynikają z dokumentacji, której apelujący przypisuje większą wiarygodność niż wyjaśnieniom powoda. Podkreślenia w tym kontekście wymagało, że szczegółowe mechanizmy ustalania kursów wymiany walut nie zostały wskazane w umowie, gdzie odwołano się jedynie do przeliczenia kredytu ze złotych na franki szwajcarskie po kursie sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień uruchomienia kredytu z godziny 14:50, i rat kapitałowo-odsetkowych, które spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu także według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Nie wyjaśniono przy tym, jak wskazane kursy z tabel będą ustalone. Nie podano żadnego obiektywnego miernika pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania. Mechanizmy te nie zostały wskazane także w innych dokumentach doręczonych stronom przy zawarciu umowy, czy też w umowie powołanych. W szczególności nie wskazano ich w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...). Przeprowadzenia dowodu z wyjaśnień stron na okoliczność udzielonych w tej materii przy zawieraniu umowy informacji, nie można zatem było uznać za zbędne, czy niecelowe. Tak jak i nie można było tylko na podstawie dołączonego do umowy zawartej na okres 30 lat, harmonogramu spłat kredytu, przyjąć, że w ten sposób doszło do usunięcia wspomnianej niejednoznaczności. Nie sposób także w odwołaniu do wskazanych dokumentów przyjąć, że powodowie pouczeni zostali w sposób należyty o konsekwencjach ponadprzeciętnego ryzyka walutowego i w całości zdecydowali się ponosić konsekwencje jego ewentualnego wystąpienia.

Za niezasadny uznać więc należało zarzut wadliwej oceny dowodu z przesłuchania strony powodowej. W braku innego dowodu na wskazane okoliczności, nieprzekonywujące jest twierdzenie apelującego dotyczące jego nielogicznego charakteru.

Takie klauzule, jak uznane przez Sąd Okręgowy za abuzywne w niniejszej sprawie są, zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa nietransparentne, ogólnikowe, nie pozwalają na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności i wystarczy, że jako takie pozostawiają potencjalne pole do arbitralnego działania banku w ten sposób obarczając kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem i naruszając równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016 roku, sygn. akt II CSK 750/15, z 27 lutego 2019 roku, sygn. akt II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17). Wbrew twierdzeniom apelacji, nie mogło mieć więc znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dowodzenie okoliczności istnienia w banku ściśle ustalonych i transparentnych oraz niezmiennych reguł przy obliczaniu stosownych kursów.

Dla porządku dodać wypadało, że bez wątplenia samo stosowanie tak zwanego spreadu walutowego w umowie kredytu bankowego indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi w świetle art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 prawa bankowego, jej możliwy wariant (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18). Nie można w tym kontekście nie zauważyć, że samo indeksowanie kredytu udzielonego w złotych polskich walutą obcą także jest prawnie dopuszczalne. Nie stoi w szczególności w sprzeczności z treścią art. 69 prawa bankowego czy art. 58 k.c.. Takie stanowisko, biorąc pod uwagę treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zdawał się prezentować także Sąd I instancji. Sąd ten zasadnie nie dopatrył się bezwzględnej nieważności kwestionowanej umowy. Choć w części uzasadnienia odwołał się do art. 353¹ k.c., nie uczynił tego przepisu podstawą rozstrzygnięcia. Wskazał na niego jedynie przy okazji oceny pozostałego po eliminacji klauzul stosunku zobowiązaniowego zasadnie podnosząc, że tak ukształtowany traci swój zakładany przez strony cel i znaczenie gospodarcze. Inny przepis, a mianowicie art. 385¹ k.c. w efekcie tej eliminacji, uczynił podstawą ustalenia nieważności umowy kredytowej.

Dokonując oceny zasadności ustaleń abuzywności wymienionych przez Sąd I instancji postanowień umowy i wspomnianego Regulaminu, Sąd Apelacyjny nie podzielił więc stanowiska Sądu Okręgowego, co do uznania za abuzywne § 1 ust. 3 umowy w zakresie, w jakim postanowienie to przewiduje waloryzację kredytu kursem CHF. Samo w sobie trudno je bowiem ocenić jako nieuczciwe. Mając natomiast na uwadze argumenty przytoczone w uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku przyjąć można, że ustalona przez ten Sąd abuzywność wspomnianej klauzuli walutowej wyrażała się w istocie w sposobie indeksacji. Sąd Apelacyjny zgodził się bowiem ze stanowiskiem Sądu I instancji, że w umowie stron postanowienia dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Jak zasadnie uznał Sąd I instancji wyznaczyły pozwanemu nieusprawiedliwioną przewagę polegającą na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowania i przedstawienia zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy, co sprowadzało się do niedookreślenia sposobu ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Zasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. jednakże z przyczyn innych niż wskazane w apelacji. Wprawdzie Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelującego co do braku interesu prawnego powoda do żądania ustalenia nieważności umowy w oparciu o treść art. 189 k.p.c., jednakże nie dlatego, że powodowie wystąpili równocześnie w sprawie z roszczeniem dalej idącym. Wbrew twierdzeniu apelującego powodowie mimo sformułowania takiego roszczenia, mieliby oczywisty interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., w żądaniu wydania wyroku ustalającego, gdyby Sąd I instancji podzielił ich twierdzenie o nieważności umowy w oparciu o naruszenie art. 58 k.c. lub art. 69 prawa bankowego, czy też art. 5 k.c. W takim wypadku nawet mimo uwzględnienia żądania zapłaty w oparciu o przesłankę ustalenia nieważności, istniałby stan niepewności prawnej, co do związania stron umową, a to narażałoby powodów na dalsze możliwe spory sądowe.

Ponieważ jednak Sąd I instancji o nieważności umowy łączącej strony orzekł na podstawie art. 385¹ k.c. jedynie w konsekwencji deklaratywnego uznania za abuzywne części jej postanowień, które to postanowienia okazały się w rezultacie tej oceny być bezskuteczne, a jako takie niewiążące stron od daty zawarcia umowy, wyjaśnienia wymagało, czy na skutek takiej oceny umowa stron winna zostać oceniona jako nieważna. Bezsprzecznie bowiem istnienie w umowie klauzul niedozwolonych nie powoduje automatycznie jej bezwzględnej nieważności. Co istotne konsument może mimo ich istnienia, chcieć kontynuować umowę na dotychczasowych warunkach. Jeśli woli takiej nie wyrazi, to w odwołaniu do art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG i stanowiska judykatury, które nakładają na sądy obowiązek prowadzenia swoistego postępowania sanacyjnego w przedmiocie badania możliwości zachowania umowy, choćby ustalania tego czy konsument po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul ma wolę jej kontynuowania na innych warunkach, wątpliwości budzi czy taka wadliwa umowa winna zostać oceniona jako nieważna od momentu jej zawarcia. Wydaje się bowiem, że ustalenie nieważności umowy ex tunc nasuwa wniosek o niemożności jej sanacji. Natomiast prowadzenie postępowania sanacyjnego pozwala na przyjęcie, że to decyzja sądu ma przesądzić o losach umowy, a jeśli tak wątpliwym jest czy orzeczenie wydane na jej podstawie ma deklaratoryjny charakter. Wątpliwości tej z pewnością nie usuwa to, że decyzja sądu uwarunkowana jest kilkoma przesłankami, między innymi wspomnianą już oceną tego czy taka umowa, a więc umowa bez klauzul abuzywnych po stwierdzeniu ich bezskuteczności prawnej może nadal obowiązywać strony. Uwarunkowana jest także koniecznością uniknięcia przy jej podejmowaniu niekorzystnej sytuacji konsumenta oraz jego zgodą na kontynuowanie kontraktu. Istotnym jest przy tym, że dopiero brak możliwości utrzymania umowy stwierdzony przez sąd, a nie jej nieważność ex lege, stanowić będzie o konieczności wyeliminowania jej z obrotu. Tu – jak zasadnie zauważyła prof. E. Ł. pojawia się problem poszukiwania podstawy prawnej dla wyeliminowania takiej „okrojonej z klauzul abuzywnych” umowy. Jeśli bowiem wcześniej sąd nie ustalił jej bezwzględnej nieważności, to winien rozważyć, czy podstawę jej eliminacji z obrotu może stanowić art. 385¹ k.c. (Opracowanie „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – (...) - S. przygotowane dla (...) Konsumentckiego, działającego przy (...))

Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy, mimo braku wyraźnej ustawowej prerogatywy, na zadane pytanie należało odpowiedzieć twierdząco. Wprawdzie zauważa, że z treści wskazanego artykułu nie wynika uprawnienie do orzekania przez sąd w wyroku konstytutywnym o losach kontraktu, jednakże stoi na stanowisku, że podstawy tego uprawnienia poszukiwać należy obok jego treści w art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG i wyrokach (...) artykuł ten interpretujących. W art. 6 ust 1 wskazanej dyrektywy, jasno wskazano, że mimo niezwiązania konsumenta klauzulami abuzywnymi, umowa, w której klauzule takie zostały zawarte będzie nadal obowiązywała strony. Dodano przy tym, że „jeśli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych klauzul”. Nie ma przy tym wątpliwości, co do tego, że o ich ewentualnym wyłączeniu, w przypadku sporu między stronami umowy, decydować będzie sąd

rozpoznający sprawę. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku, sygnatura akt C 19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że wykładani art. 6 ust 1 wskazanej dyrektywy należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają wprawdzie przepisom prawa krajowego, a kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy winna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów. Świadczy to w istocie o tym, że w odwołaniu do przepisów prawa krajowego, sąd krajowy dokonuje oceny możliwości zachowania umowy w obrocie po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych. Niewątpliwie winien także do przepisów prawa krajowego odwołać się wówczas gdy stwierdzi brak możliwości utrzymania umowy po eliminacji klauzul. W powołanym orzeczeniu (...) jasno odwołuje się do konieczności unieważnienia takiej umowy w przypadku braku możliwości przywrócenia równowagi między obowiązkami i prawami stron umowy. O unieważnieniu jako instrumencie wyeliminowania wadliwej umowy z obrotu, wspomina przykładowo także w wyroku z dnia 25 listopada 2020 roku, sygn. akt C 269/19 oraz wyroku z 3 października 2019 roku, sygn. akt 260/18.

Konieczność unieważnienia takiej umowy, a nie ustalenia jej nieważności w trybie art. 189 k.p.c. stanowić więc winna konsekwencję ustalenia braku związania stron umowy klauzulami abuzywnymi w przypadku niemożności jej utrzymania. Unieważnienie umowy zgodnie z dyrektywami prawa europejskiego implementowanymi w art. 385¹ k.c. i wskazaną dyrektywą, w braku przepisu prawa krajowego daje sądowi polskiemu uprawnienie do wydania wówczas wyroku o charakterze konstytutywnym. Ocena dokonanych przez Sąd Okręgowy klauzul i jej konsekwencja stanowiły więc podstawę do orzeczenia o unieważnieniu umowy, a nie o ustaleniu jej nieważności ze skutkiem *ex tunc*.

Należało więc na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że unieważnić umowę numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 4 czerwca 2003 roku zawartą między powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego.

Podkreślenia wymaga, że dokonując tej zmiany Sąd Apelacyjny nie orzekł niezgodnie z treścią art. 321 k.p.c. Wprawdzie w istocie powodowie domagali się w pozwie ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c., jednakże nie umknęło uwadze Sądu Apelacyjnego, że uzasadniając wskazane żądanie podali, że domagają się ustalenia nieważności tej umowy na przyszłość, co pozwalało na wniosek, że wskazana przez powodów podstawa prawna tego żądania była błędna, a powodowie w istocie dochodzili unieważnienia umowy. Powództwo o ustalenie dopuszczone przez dyrektywy art. 189 k.p.c. trzeba odróżnić od powództwa o unieważnienie umowy (np. art. 705, 388 § 1 k.c.). Inny jest charakter takiego roszczenia i skutek rozstrzygnięcia sądu. W wypadku żądania unieważnienia umowa jest ważna do momentu jej unieważnienia przez sąd, a więc wyrok ma charakter konstytutywny, w przeciwieństwie do wyroku w sprawie z art. 189 k.p.c., który jest wyrokiem deklaratoryjnym. Istotnym dla oceny charakteru takiego żądania jest jednak jego uzasadnienie. Nawet jeśli powodowie nazwali swe powództwo powództwem o ustalenie, a w treści uzasadnienia pozwu powołują się na okoliczności, z których wynika, że domagają się unieważnienia umowy, to oczywistym jest, że celem takiego powództwa nie było wyeliminowanie zawartej przez strony umowy z obrotu od samego początku jej zawarcia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 1995 r., sygn. akt I CRN 61/95, Legalis).

Jako zasadny, jednakże także z innych przyczyn niż wskazano w apelacji, Sąd Apelacyjny ocenił zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. mający polegać na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powodów odsetek ustawowych począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania.

W ocenie Sądu odwoławczego, odsetki od zasądzonej w wyroku należności powodom nie przysługują. Należało bowiem zwrócić uwagę na to, co stanowi podstawę rozliczenia stron gdy umowa bez klauzul abuzywnych nie może dalej funkcjonować czy to z woli stron, czy przyczyn obiektywnych. Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, co do tego, że podstawą prawną rozliczenia nieważnej czy też unieważnionej wadliwej umowy - w polskim systemie prawnym są przepisy o nienależnym świadczeniu, a w szczególności art. 410 k.c.. Zasadnie więc przepisy te zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołane przez Sąd I instancji. W konsekwencji za niezasadny uznano zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. mający polegać na jego bezpodstawnym zastosowaniu. Dodania wymagało, że zarzut ten opierał się na twierdzeniu, że pozwany został bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów, co miało nie mieć miejsca. Tak postawiony zarzut nie mógł się ostać skoro podstawą zasądzenia dochodzonej kwoty było uznanie

dokonanych przez powoda wpłat tytułem spłaty kredytu za świadczenie nienależne i to wobec unieważnienia umowy łączącej strony. Powodowie domagali się w rezultacie unieważnienia umowy zwrotu nienależnego świadczenia wobec odpadnięcia jego podstawy prawnej. Nie podważa zasadności tego żądania okoliczność istnienia po stronie pozwanego jego roszczeń wynikających z okoliczności unieważnienia umowy kredytowej, w tym tych związanych z pozyskaniem kapitału przez bank.

Podzielając stanowisko doktryny prezentujące koncepcję, że sytuacja prawna wyroku, który zapada po rozważeniu ewentualnej sanacji umowy kredytowej jest zbliżona do *condicto causa finita*, a więc sytuacji gdy poprzednio istniejąca umowa upada, Sąd Apelacyjny zgadza się z poglądem, że obowiązek zwrotu świadczeń, które stają się wymagane powstaje dopiero w dacie wydania wyroku kończącego postępowanie sanacyjne. Wyrok sądu zawierający rozliczenie ma charakter konstytutywny, a ponieważ bez wątplenia kreuje zobowiązanie restytucyjne, nie stanowi świadczenia pieniężnego w rozumieniu art. 481 § 1 k.c.. Powodom więc od zasądzonej kwoty nie należą się odsetki za opóźnienie się pozwanego ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. W konsekwencji więc, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok także w tym zakresie uchylając zawarte w nim orzeczenie o łącznym zasądzeniu od pozwanego na rzecz powodów odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 4 marca 2020 roku do dnia zapłaty i w tym zakresie powództwo oddalając.

Apelację pozwanego w pozostałym zakresie oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

Za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385¹ § 1 k.c. w związku z § 3 k.c. mający polegać na błędnej wykładni art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowaniu art. 385¹ § 3 k.c., oraz bezpodstawnym przyjęciu, że sporne klauzule nie były indywidualnie negocjowane. Podzielenia wymaga bowiem ustalenie Sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanych klauzul, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Argumentację Sądu I instancji zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, a dotyczącą omawianej kwestii, Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własną. Podkreślenia wymagało jedynie, że nie można zaakceptować stanowiska apelującego, że dla uznania o indywidualnym uzgodnieniu kwestionowanych postanowień umowy wystarczającym jest złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej – w okolicznościach sprawy – (...) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytu (w szczególności wówczas, gdy z informacji banku wynikało, że tylko przy takiej formie kredytowania posiadają zdolność kredytową), czy też wskazanie w umowie daty jego uruchomienia. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, sygn. akt IV CSK 13/19, Lex nr 2741776).

Nie można podzielić było także zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., którego apelujący dopatrywał się w bezpodstawnym przyjęciu, że postanowienia umowy w zakresie waloryzacji spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interes konsumenta i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Podkreślenia wymagało, że prawna ocena zróżnicowanych aspektów dotyczących kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej podlegała z upływem czasu w związku z pojawiającymi się problemami związanymi z perturbacjami na rynku walutowym w latach 2008 do 2011, które doprowadziły do osłabienia walut krajowych, w tym złotego polskiego, stopniowym zmianom. Wynikało to między innymi z tego, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań odnoszących się do ochrony konsumentów obowiązujących w prawie krajowym, ale także wiążących państwa członkowskie Unii Europejskiej, a więc i Polskę, rozwiązań. Podstawowy akt w tym zakresie stanowi powołana przez Sąd I instancji dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w mowach konsumenckich. Na podstawie wskazanych rozwiązań ewaluowały, więc co oczywiste, poglądy judykatury, co aktualnie pozwala stronom takich jak przedmiotowy sporów na odwoływanie się do różnych jej stanowisk. Zauważyć jednak należało, że z biegiem czasu, w szczególności na podstawie kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakim kierunku podążać powinna wykładania i stosowanie prawa w sądach krajowych w sprawach, których przedmiotem są kwestie związane z tak zwanymi kredytami walutowymi.

W tym kontekście podnieść należało, że w judykaturze obecnie przesądzono, że takiego rodzaju klauzule indeksacyjne, jakie przejęte zostały przez strony w zawartej umowie kredytu obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczania spłat kredytu na walutę obcą określają świadczenia główne stron umowy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, sygnatura akt III CSK 159/17, Lex nr 2642144, z 9 maja 2019 roku, sygnatura akt I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z 11 grudnia 2019 roku, sygnatura akt V CSK 382/18, z 2 czerwca 2021 roku, sygnatura akt I CSKP 55/21, Lex nr 3219740, wyroki (...) z 20 września 2017 roku, sygnatura C-186/16, 30 kwietnia 2014 roku, sygnatura C-26/13) Klauzule te stanowią więc przedmiotowo istotny element umowy kredytu, a Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w umowie stron postanowienia dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Ta niejednoznaczność niewątpliwie polegała na tym, że przy przeliczeniu świadczeń zarówno tych określających kwotę przyznanego kredytu, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się w umowie do kursów ustalanych przez poprzednika prawnego pozwanego i ogłaszanych w tabeli kursowej wówczas (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. (§ 12 ust. 4 Umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z powołanej tabeli. Jednocześnie jednoznacznie nie określono w jaki sposób kurs ten o wskazanej godzinie będzie obliczany, w § 2 ust 4 Regulaminu odwołano się jedynie do ogólnikowych twierdzeń w zakresie: bieżących notowań, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych i stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego nie wyjaśniając zarazem w jaki sposób wskazane dane będą realnie w całym okresie obowiązywania umowy kredytowej wpływać na kurs ujęty w tabeli banku.

Umowa natomiast określała wysokość kredytu w polskiej złotówce. Zapis § 1 ust. 3 umowy wskazuje jedynie, że walutą waloryzacji jest frank szwajcarski, a § 1 ust. 1 (Sąd Okręgowy pomyłkowo wskazał na ustęp 2, k. 265) Regulaminu, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Nie wskazano jednak wprost i to z uwagi na odesłanie do tabel kursowych banku według jakiego kursu to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane.

Wspomnianej niejasności nie usuwa, wbrew twierdzeniom apelacji, to, że w świetle przepisów prawa dopuszczalne jest samo waloryzowanie kredytu jak i posługiwanie się na potrzeby przeliczeń kursami publikowanymi przez bank, albowiem ujęte w umowie szablonowe i ogólnikowe sformułowania dotyczące wskazanych przeliczników w dalszym ciągu nie pozwalają kredytobiorcom na samodzielne i nie budzące wątpliwości ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok (...) z 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20). Wszystkie więc podniesione w apelacji argumenty dotyczące legitymacji prawnej dla tabel kursów walut obcych sporządzanych przez Banki, jak i niezależnych od banku zjawisk gospodarczych determinujących kursy wymiany na rynkach międzybankowych w omawianych okolicznościach, pozostają nieistotne dla rozstrzygnięcia. Ustalona przez Sąd I instancji abuzywność klauzuli walutowej dotyczyła bowiem w istocie niedookreślenia sposobu ustalenia wysokości samego świadczenia poprzez niejasne wskazanie sposobu jego przeliczania na walutę obcą w dacie wypłaty oraz także sposób przeliczania spłat kredytu na walutę obcą.

Chybionym okazał się również zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego mający polegać na stwierdzeniu przez Sąd I instancji sprzeczności umowy wskutek wyeliminowania z niej klauzul waloryzacyjnych. Zarzut ten, został dość niefortunnie zredagowany w apelacji, Sąd Okręgowy nie stwierdził bowiem sprzeczności umowy z art. 69 prawa bankowego, a wskazując na sprzeczność z art. art. 353¹ k.c. odniósł się w istocie do niemożności utrzymania kwestionowanej umowy w obrocie.

Jego stanowisko w tym zakresie Sąd odwoławczy podziela.

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie wskazał dlaczego utrzymanie umowy po wyeliminowaniu jej abuzywnych klauzul w aktualnym porządku prawnym nie jest możliwe. Zasadniczo Sąd Apelacyjny argumenty Sądu I instancji w tym zakresie uznaje za trafne.

Podziela w pierwszej kolejności stanowisko Sądu Okręgowego, co do niemożności pozostawienia w mocy tej części umowy, która pozostanie po ich wyeliminowaniu jako stosunku prawnego o zupełnie odmiennym charakterze. To jest bez mechanizmu indeksacji, z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym i stawką (...)która, co oczywiste nie dotyczy złotówki. Rację należało przyznać Sądowi I instancji co do tego, że tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze. Z pewnością jest sprzeczny ze zgodnym zamiarem stron wyrażonym w dacie zawarcia umowy. Stanowiłby o związaniu stron umową, której przedmiotem jest produkt, jakiego żaden bank, z oczywistych względów by nie zaproponował, a więc taki, który z oczywistych względów nie byłby dostępny na rynku. Z tego powodu taka umowa stałaby w sprzeczności z art. 353¹ k.c.. Strony ją zawierające nie ułożyłyby według swego uznania stosunku prawnego w taki sposób.

Sąd Okręgowy zasadnie także zwrócił uwagę na to, że w polskim systemie prawnym brak jest przepisów, które w okolicznościach sporu, pozwalałyby zapelnąć powstałą po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych lukę w umowie stron. Nie może zapelnąć jej w szczególności ustawa z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 w zw. z art. 4). Argumenty przytoczone na tę okoliczność przez Sąd I instancji, sąd odwoławczy w całości akceptuje nie widząc potrzeby ponownego ich przywoływania.

Abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć w okolicznościach niniejszej sprawy także zastosowanie w ich miejsce dyrektywy art. 358 § 2 k.c. w zakresie w jakim przepis ten przewiduje odesłanie do średniego kursu(...). Przepis ten wszedł w życie blisko 6 lat po zawarciu spornej umowy (24 stycznia 2009 roku) i wbrew twierdzeniom apelującego nie może być miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej w 2003 roku. Przed wejściem tej nowelizacji w życie, art. 358 k.c. wyrażał jedynie zasadę walutowości, której zakres był ograniczony – m.in. w stosunku do banków – przez regulacje prawa dewizowego (por. art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku – Prawo dewizowe, Dz. U. Nr 160, poz. 1063 ze zm.). Mając wskazane na uwadze Sąd Apelacyjny z oczywistych względów nie podzielił zatem zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 316 k.p.c. opartego na twierdzeniu o możliwości zastosowania przepisu ustawy, który obowiązywał w dniu zamknięcia rozprawy.

Nie mógł luki tej zastąpić także przywołany przez apelującego art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe. W judykaturze wprowadzono możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych wskazaną regulacją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 roku, sygn. akt III CSK 803/16). Nie mogło to jednak stanowić podstawy do uwzględnienia wniosków apelacji mimo, że Sąd I instancji poszukując przepisów dyspozytywnych prawa krajowego pominął wskazane uregulowanie. Pominięcie to nie mogło stanowić o zasadności apelacji. Kwestionowana umowa kredytowa została zawarta przed przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. W art. 10 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich postanowiono, że jej przepisy będą miały zastosowanie do wszystkich umów zawartych po dniu 31 grudnia 1994 r., tj. po upływie okresu do transpozycji dyrektywy, jednakże w orzecznictwie (...) wyjaśniono, że w przypadku krajów członkowskich, które przystąpiły do Unii Europejskiej po dniu 31 grudnia 1994 roku, dyrektywa ta nie ma zastosowania do umów, które zostały zawarte przed dniem ich akcesji. W konsekwencji, co wynika także z orzecznictwa (...), wiąże się to z kontekstem czasowym zastosowania prawa unijnego, w tym wyroków (...) prawo to interpretujących. W powołanym wyżej orzeczeniu, Sąd Najwyższy analizując umowę zawartą w 2001 roku uznał, że obowiązujący w dacie jej zawarcia stan prawny, pozwalał, po wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień umowy, na zastosowanie per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (obecnie teks jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 160), który przewidywał, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Zaznaczył przy tym, że na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest wówczas kurs średni waluty ustalany przez (...) Podstawą uzupełnienia Umowy byłby w tym przypadku art. 56 k.c. odsyłający do przepisów ustawy stosowanych przez analogię. Nie można jednak w okolicznościach przedmiotowego sporu odwołać się do wskazanego wyroku Sądu Najwyższego, jako podstawy pozwalającej na podzielnie stanowiska apelującego o możliwości kontynuowania umowy na warunkach w wyroku tym opisanych. Należało zauważyć bowiem, że wyrok ten został wydany w odmiennym stanie faktycznym. W okolicznościach niniejszego sporu kredyt został udzielony w złotych w kwocie 225 000 zł, a jedynie indeksowany walutą obcą – (...). Inaczej rzecz się miała w stanie faktycznym analizowanym przez Sąd Najwyższy

w sprawie III CSK 803/16. Kredytu udzielono bowiem w walucie obcej. Postanowiono, że bank udziela pożyczki we frankach szwajcarskich nominowanej w złotych polskich, w kwocie 272.000 CHF. Kwota pożyczki była postawiona do dyspozycji pożyczkobiorców w rachunku kredytowym jednorazowo przeliczona na złote polskie. Usprawiedliwiona więc była w takich okolicznościach analogia do weksła wystawionego w walucie obcej, której w okolicznościach sprawy nie sposób zastosować.

Nadto odnosząc się do wszystkich zarzutów odwołujących się do możliwości zastąpienia kursu tabelowego CHF średnim kursem ustalonym przez (...), który, jak twierdzi apelujący był zbieżny, podkreślić wypadało także, że apelujący zdaje się nie zauważać, iż nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że kurs ustalony w umowie był zbieżny lub nawet identyczny z kursem CHF ustalonym przez (...), to jego zastąpienie takim kursem nie eliminowałoby abuzywnego charakteru analizowanych zapisów, jako tych które niosą za sobą także Nielimitowane ryzyko zmian kursowych. Pozostawienie konsumenta w takich realiach umownych jest bowiem, co do zasady niedopuszczalne.

W konsekwencji wspomnianego stanowiska za niezasadne uznano także postawione w apelacji, jak wskazał pozwany - jedynie z ostrożności procesowej – zarzuty: naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c., art. 56 k.c. oraz art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o (...) Banku (...), art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe, mające polegać na wadliwym uznaniu przez Sąd Okręgowy, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych brak jest zgodnych oświadczeń woli stron w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń czy też uznania, że podstawę tę stanowią istniejące zwyczaje, zasady współżycia społecznego, czy istniejący przepis dyspozytywny. Dodania wymagało, że żadna z wymienionych okoliczności nie mogła stanowić podstawy pozwalającej na zachowanie umowy stron. Niewątpliwym pozostawało przy tym, że strony procesu nie złożyły zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie postanowień mających zastąpić istniejące w umowie kredytowej klauzule abuzywne, a w świetle celów dyrektywy 93/13/EWG oraz wprowadzonych na jej podstawie uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrzymała się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, czy na podstawie zwyczajów, zasad słuszności czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów prawa o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami i to w celu utrzymania jej ważności (por. wyroki: (...) z dnia 14 marca 2019 roku sygn. akt C-212/20, Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 roku, sygn. akt IV CSK 13/19, Lex nr 2741776)

Dla porządku więc jedynie podnieść wypadało, że Sąd Apelacyjny w omawianej kwestii nie zgodził się z zapatrywaniem Sądu Okręgowego co do tego, że powodem niemożności utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych w przypadku możliwości ich zastąpienia innymi postanowieniami jest sankcjonowanie w ten sposób działań banków jako przedsiębiorców odpowiedzialnych za wprowadzenie do umowy takich klauzul. Bez wątpienia instrumentem wskazanej sankcji nie może być wyeliminowanie takiej umowy z obrotu, jeśli da się uratować jej byt. Instrumentem mającym zapobiec wprowadzeniu przez przedsiębiorców do umów z konsumentami klauzul abuzywnych ma być możliwość ich wyeliminowania z umowy. Takie stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie (...), który podkreśla, że na sądzie krajowym ciąży obowiązek doprowadzenia do zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej. Brak upoważnienia do zmiany jej treści, bez zgody konsumenta, ma stanowić skutek zniechęcający do stosowania nieuczciwych klauzul, ale jedynie poprzez spowodowanie, aby nie wywierały one wiążących skutków wobec konsumenta. Unieważnienie umowy jest zawsze postrzegane w orzeczeniach (...), jako rozwiązanie ostateczne i to tylko wówczas gdy nie stoi w sprzeczności z interesem konsumenta.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał także zarzut naruszenia art. 7 ust. 1 i art. 8b ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Bez wątpienia Sąd Okręgowy nie dokonał pominięcia, tych jej wymagań, które nakazują państwom członkowskim zadbanie o to, by środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków uwzględniały interesy konsumentów jak i konkurentów. Nie zaniechał także zastosowania tak zwanej „proporcjonalnej” sankcji. Nie jest jasne co ma na myśli apelujący stawiając ten zarzut i odwołując się do „konkurentów Banku”, apelujący nie wyjaśnił tego w apelacji, stąd w tym zakresie zarzut ten wymykał się z pod kontroli instancyjnej. Natomiast w odniesieniu do interesu

konsumenta, jako przesłanki działania Sądu orzekającego o losie zawartej przez konsumentów w niniejszej sprawie umowy, z całą pewnością wskazać należało, że Sąd Okręgowy interes ten należy wyważyć. W pierwszej kolejności przystąpił do zbadania możliwości jej zachowania na istniejących warunkach, a w braku na to zgody powodów, rozważał w odniesieniu do ich interesu możliwość jej zachowania przy zastąpieniu abuzywnych postanowień dyspozytywnymi przepisami prawa. Dopiero w ich braku i w konsekwencji bezskuteczności postanowień umownych stanowiących istotny element zawartej umowy, uznał, że zobowiązanie zawarte między stronami jest nieważne. Ta sankcja nieważności nie może zostać uznana za nieproporcjonalną, szczególnie gdy pamięta się o tym, że w braku woli konsumenta do kontynuowania umowy na skutek eliminacji klauzul abuzywnych i zastąpienia ich uczciwymi postanowieniami, nie ma możliwości utrzymania zobowiązania nawet wówczas gdyby miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta. O nieważności umowy zawartej przez strony procesu orzeczono więc w braku możliwości zachowania kontraktu w takim kształcie, który gwarantuje związanie stron umową, której wszystkie postanowienia jako znajdujące podstawę w przepisach prawa zostaną ocenione jako wiążące strony.

Prawdą jest, że analiza powoływanej dyrektywy 93/13/EWG i wyroków (...) dotyczących wykładni jej art. 6 i 7 pozwala na wniosek, że uznanie umowy za nieważną w konsekwencji ustalenia istnienia w niej postanowień abuzywnych jest ostatecznym rozwiązaniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego wynika to głównie z tego, że (...) dokonującemu interpretacji jej przepisów trudno przyjąć, że rozwiązanie zastosowane przez Sąd I instancji może pozostawać w interesie konsumentów. Wydaje się bowiem oczywiste, że zachowanie kwestionowanej umowy będzie zawsze opcją korzystniejszą dla konsumentów i że to właśnie do takiego rozwiązania będą dążyć wskazując na konieczność wyeliminowania jej nieuczciwych postanowień. Okazuje się jednak, że konsumenci nie godząc się czy to na pozostawienie klauzul abuzywnych w umowie, czy też zastąpienie ich innymi, ewentualnie wynegocjowanymi z bankiem warunkami umowy (w braku dyspozytywnych przepisów prawa mogących znaleźć zastosowanie) stają na stanowisku, że wyeliminowanie umowy z obrotu będzie dla nich korzystne. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko to jest konsekwencją niekoniecznie prawidłowego twierdzenia konsumentów o przedawnieniu roszczeń banku o zwrot udzielonej sumy kredytu jak i tego, że po stwierdzeniu nieważności umowy, nie będą zobowiązani do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przekazanych im środków pieniężnych. Natomiast sąd orzekający, abstrahując od tego jaki w następstwie stwierdzenia nieważności umowy rzeczy przybiorą obrót i w konsekwencji braku możliwości poczynienia stosownych wycień w kwestii tego, jakie rozwiązanie ekonomicznie rzecz ujmując będzie korzystniejsze dla konsumenta, ma na względzie głównie to, że bez jego woli i zgody na zmianę treści umowy, w braku dyspozytywnych przepisów prawa pozwalających na zastąpienie klauzul abuzywnych postanowieniami zgodnymi z prawem, które zaakceptuje, nie może nie dokonać wyboru tej najbardziej radykalnej drogi rozwiązania sporu. Decyduje o tym brak instrumentu, który bez zgody konsumenta pozwala na zniwelowanie braku równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą wynikający z zastosowania w umowie klauzul uznanych za abuzywne.

Za niezasadne, już choćby w świetle uchwały 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 roku, sygn.. akt III CZP 6/21, uznać należało twierdzenie apelującego o przedawnieniu roszczenia powodów o zwrot uiszczonego świadczenia w zakresie kapitału. Bez wątpienia żądanie to nie przedawnia się z upływem 3 lat, nie stanowi bowiem roszczenia okresowego.

Sąd Okręgowy ustalając nieważność umowy kredytowej łączącej strony wskazał, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę -konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Za pierwszy wyraz jej podjęcia potraktował pismo powodów z dnia 25 listopada 2019 roku zawierające zarzut nieważności kredytu i żądanie zaprzestania pobierania kolejnych rat. W tym kontekście uznał, że wytoczenie powództwa w styczniu 2020 roku stanowi o jego wniesieniu przed upływem 10-cio letniego terminu przedawnienia. Nawet gdyby uznać, że termin ten wynosi 3 lata, nie doszłoby do jego przedawnienia przy takiej koncepcji jego wymagalności.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego o konstytutywności wydanego w sprawie orzeczenia o unieważnieniu umowy zawartej przez strony, trafność oceny Sądu I instancji, co do braku przedawnienia żądania powodów, potwierdza. Zgodnie z tym stanowiskiem, obowiązek zwrotu świadczeń powstaje bowiem później niż wskazał Sąd I instancji, dopiero w dacie wydania wyroku kończącego postępowanie. Wówczas bowiem świadczenia te stają się wymagalne. Wyrok sądu zawierający rozliczenie w tym przedmiocie kreuje zobowiązanie restytucyjne. Podstawę jego zasądzenia stanowi

powołany przez Sąd Okręgowy art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.. Zasądzona należność jako świadczenie nienależne powstała w wyniku odpadnięcia podstawy prawnej (*conditio causa finita*), ponieważ dochodzi do tego na skutek wydania wyroku, roszczenie o zapłatę formułowane w pozwie nie mogło więc ulec przedawnieniu. Zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. uznano zatem za chybiony.

W konsekwencji zbędną okazała się analiza dotycząca uchybienia przez Sąd Okręgowy art. 409 k.p.c.. Na marginesie wspomnieć jedynie można, że Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z dnia 7 maja 2021 roku, w sprawie IIICZP 6/21, wyraźnie wskazał, że jeżeli przyczyną definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy jest zastrzeżenie w niej klauzul abuzywnych, zastosowanie tego przepisu w ogóle nie wchodzi w rachubę, gdyż należy uznać, iż bank, zawierając taką umowę, od początku powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń uzyskanych na jej podstawie od konsumenta.

Niezrozumiałym natomiast jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. *in fine*. Sąd Okręgowy nie ustalał nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c. Nie znalazł podstaw do takich ustaleń w okolicznościach sporu. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w całości podziela prezentując stanowisko o konieczności unieważnienia umowy. Nie było zatem wobec zastosowania art. 385¹ k.c. stanowiącego przepis szczególny wobec art. 58 k.c., uzasadnienia dla skorzystania z jego dyrektyw (por. M. Bednarek, w: System Pr.Pryw, t. 5, 2012, s. 684 i n.; A. Kołodziej, Charakterystyka cywilnoprawnej sankcji niedozwolonych postanowień w umowach z konsumentami, *Rej.* 2008, Nr 12, s. 73 i n.; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 lipca 2011 roku, sygn. akt VI ACa 74/11).

Już z tych samych powodów za chybiony uznać należało zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. sprowadzający się do braku uwzględnienia tego, że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego powodowi kapitału, w zakresie w jakim nie został on spłacony ratami nieobjętymi pozwem. Dodać jednak wypada, że w judykaturze przesądzone zostało, że na skutek upadku umowy kredytu, zgodnie z teorią tak zwanych dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.), kredytobiorcom – świadczenia o zwrot dotychczas uiszczonych bankowi należności z tytułu spłat rat kredytu, a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Jednakże do ich kompensaty nie dochodzi z mocy samego prawa. Osiągnięcie tego skutku jest możliwe tylko przez złożenie w trybie art. 498 § 1 k.c. (w zależności od okoliczności sporu) stosownych oświadczeń o potrąceniu przez którąkolwiek ze stron. Sąd nie może dokonać rozliczenia salda między stronami z urzędu. Niezaprzeczalnym było, że pozwany konsekwentnie stojąc na stanowisku, że brak jest podstaw do unieważnienia umowy, oświadczenia takiego nie składał, ani przed sporem, ani w jego toku.

Wbrew twierdzeniom, apelacji nie doszło także do naruszenia art. 365 k.p.c. w zw. z 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw mającego polegać na dokonaniu nieprawidłowej wykładni i przyjęciu, że wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r. oku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 ma znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wynika, że Sąd Okręgowy nie oparł się orzekając w sprawie na dyrektywach wskazanych przepisów. Odniósł się wprawdzie do wymienionego wyroku, ale w żadnym razie nie uznał się nim związany w rozumieniu art. 365 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Biorąc pod uwagę zakres i konsekwencję zmian dokonanych przez Sąd Apelacyjny w kontekście żądań formułowanych przez powodów uznać należało, że pozwany przegrał w postępowaniu apelacyjnym, dlatego też w punkcie III, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (DZ.U. z 2015 roku, poz. 1800) zasądzono od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4 050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ryszard Marchwicki Małgorzata Goldbeck- Malesińska Małgorzata M.- T.

starszy sekretarz sądowy

K. K.

(...)